

GWIAZDA BADAŃ
RESEARCH STARdr hab.
prof. UW
**Paweł
Kaczmarczyk**Uniwersytet
Warszawski

*Z mojej perspektywy najważniejsze cechy badacza to naukowa ciekawość i otwartość rozumiana jako gotowość do wychodzenia ze strefy komfortu, którą w swoisty sposób tworzy własna dyscyplina naukowa – stwierdza prof. **Paweł Kaczmarczyk**, dyrektor Ośrodka Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego, laureat nagrody Gwiazdy Umieędzynarodowienia w kategorii Gwiazda Badań.*

nych tematach, słuchanie krytyki, często zdecydowanej, i korzystanie z niej, relacje mentorskie i wzajemne wsparcie, także kierowane do młodych badaczy – wynika to ze spajającego OBM UW przekonania, że to zespołowość, a nie rywalizacja

przynosi najwięcej korzyści.

Dlatego prof. Kaczmarczyk nagrodę Gwiazda Umieędzynarodowienia traktuje jako wyróżnienie dla całego swojego zespołu, a nie „osobiste trofeum”. A w kontekście umieędzynarodowienia to z pewnością nagroda ze wszech miar zasłużona – dość powiedzieć, że obecnie OBM UW realizuje blisko 40 projektów badawczych, w tym aż 7 projektów w programie Horyzont Europa, że od 2007 r. ośrodek jest częścią sieci IMISCOE – największej na świecie sieci skupiającej badaczy migracji i mobilności, i wreszcie, że obecną ambicją OBM UW jest wspierać badaczy i badaczki z Ukrainy, by w przyszłości także w tym kraju mogły funkcjonować silne i stabilne ośrodki badawcze w naukach społecznych. Trzydzieści lat niełatwych doświadczeń Ośrodka jest w tym kontekście aktywnym, którym warto się dzielić.

Temat zainteresowań badawczych OBM UW, czyli migracje i mobilność, jak przyznaje prof. Kaczmarczyk, to niełatwy obszar. Także przez fakt, że obrósł w powszechną świadomość

ro taka świadomość pozwala budować wartość dodaną ze zderzenia tego, co jest wartościowe w różnych dyscyplinach – mówi laureat Research Star.

Dyrektor Ośrodka Badań nad Migracjami UW wskazuje przy tym na interdyscyplinarny charakter kierowanego przez siebie zespołu – OBM UW to największa tego typu jednostka w Europie, która skupia ekspertów reprezentujących różne dyscypliny naukowe, w tym niemal wszystkie z dziedziny nauk społecznych. Powołany w 1993 r. OBM UW miał bowiem od samego początku dobrze nakreślony cel: – *Było nim spojrzenie na mobilność i migracje jako na element szerzej definiowanej zmiany społecznej, zjawisko, które jest „produktem” całego kompleksu zjawisk społeczno-ekonomicznych, ale i wpływa na otoczenie społeczne.*

Siłą zespołu kierowanego przez prof. Kaczmarczyka jest współpraca. Istotą codziennej pracy badawczej jest dzielenie się pomysłami, rozmowa o podejmowa-

Oprócz ciekawości i otwartości warunkiem naukowego sukcesu są także: świadomość teoretyczna i metodologiczna, pozostawanie w ciągłym procesie samokształcenia, w tym niezmiennie starania, by śledzić najnowsze osiągnięcia naukowe (co przy dzisiejszej dynamice rozwoju nauki wcale nie jest prostym wyzwaniem). I cierpliwość.

– *Istotna dla badacza jest też gotowość przyjęcia krytyki oraz umiejętność korzystania nie tylko z pozytywnych, ale przede wszystkim z krytycznych opinii – dodaje prof. Paweł Kaczmarczyk. Wymienia też*

dojrzałą interdyscyplinarność.

I zaraz wyjaśnia, co przez to rozumie. To podejście, które jest w kontrze do interdyscyplinarności pobieżnej i wypływa ze świadomości tego, co jest istotą poszczególnych dyscyplin, jakie są ich podstawy metodologiczne, co oferują, ale i jakie są ich ograniczenia. – *W moim odczuciu dopie-*



Zajęcia w ramach cyklicznej szkoły letniej organizowanej przez Migration Policy Centre, European University Institute, Florencja

mnożeniem stereotypów.

Wynika to przede wszystkim z tego, jak typowe jest przekonanie, że to temat „oczywisty”: „przecież każdy z nas wie, czym jest migracja, każdy zna jakiegoś migranta, mamy poglądy na temat źródeł i skutków migracji”. Do tego dochodzi silny ładunek emocjonalny i kwestie normatywne związane z politykami migracyjnymi, tak na poziomie unijnym, jak i krajowym. – *Stąd zadaniem, jakie sobie stawiamy jest wykorzystanie dostępnego materiału badawczego, by jak najlepiej zrozumieć i wyjaśnić migracyjną rzeczywistość. A także dzielenie się tą wiedzą, w maksymalnie rzetelny i przystępny sposób. Jednym ze stereotypów związanych z migracją jest*

drenaż mózgow.

To pojęcie, które w ostatnich latach bardzo często pojawia się w kontekście mobilności specjalistów, ale także w dyskusjach na temat edukacji wyższej i nauki. Tymczasem, jak wyjaśnia prof. Kaczmarczyk, od kilku dekad podejmowane są próby, by krytycznie weryfikować to silnie pejoratywnie nacechowane podejście. Jednym z przykładów jest choćby alternatywna koncepcja, „nowa ekonomia drenażu mózgow”, której twórcy skupiają uwagę na złożoność warunków i skutków migracji osób dobrze wykształconych. – *W ramach tego podejścia zwraca się uwagę m.in. na to, że paradoksalnie migracje osób wykształconych mogą zwiększać zasób kapitału ludzkiego w kraju, z którego migranci wyjeżdżają. Może się tak zdarzyć, jeśli możliwość wyjazdu za granicę wiąże się z określonym poziomem kapitału ludzkiego i jest to czynnik zachęcający ludzi młodych do inwestowania we własne wykształcenie. Ponieważ w większości przypadków emigracja obejmuje relatywnie niewielką część populacji, niezależnie od wyjazdów za granicę zasób kapitału ludzkiego może się powiększyć – tłumaczy laureat Research Star. Dodaje też, że błędem jest postrzega-*

nie migracji jako decyzji ostatecznej i jednokierunkowej. – *W skali całego globu o wiele częstsze są migracje czasowe, nawet osoby, które wyjeżdżają za zamiarem osiedlenia się za granicą, często powracają. Osoby przebywające za granicą zwykle pozostają w kontakcie z krajem pochodzenia (stąd coraz większe zainteresowanie rolą diaspor). Wreszcie, coraz większą wagę przywiązuje się do mobilności wybitnie czasowej – ta tzw. cyrkulacja mózgow prowadzi nie tylko do zdobywania nowych kompetencji, pozwala także wymieniać doświadczenia, sprzyja innowacyjności. Coraz częściej więc twórcy polityk migracyj-*

„ **Coraz częściej twórcy polityk migracyjnych zastanawiają się, w jaki sposób promować i wykorzystywać potencjał rozwojowy mobilności, zamiast próbować przywiązywać ludzi do jednego miejsca.** ”

DR HAB. PAWEŁ KACZMARCZYK, PROF. UCZ. (UR. 1974)

Uzyskał tytuł magistra (1999) i doktora (2004) nauk ekonomicznych na Wydziale Nauk Ekonomicznych UW (Katedra Ekonomii Ludności i Demografii) i od 2016 r. dyrektor Ośrodka Badań nad Migracjami UW.

Członek bądź współpracownik gremiów zajmujących się problematyką mobilności oraz migracji (m.in. Komitetu Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk, Komitetu Nauk Demograficznych Polskiej Akademii Nauk, sieci IMISCOE (International Migration Research Network)), a także współpracownik licznych instytucji krajowych oraz międzynarodowych, m.in.: IZA, Komisji Europejskiej, Banku Światowego, IOM, OECD. Od 2020 r. członek Komitetu Zarządzającego programem Inicjatywa Doskonałości – Uniwersytet Badawczy (IDUB) na Uniwersytecie Warszawskim oraz koordynator działania Centrum Doskonałości w Naukach Społecznych (CESS). Obszary zainteresowań to: szeroko pojęta ekonomia migracji, w szczególności przyczyny i konsekwencje międzynarodowych migracji zarobkowych, zależności między mobilnością a rynkiem pracy oraz zagadnienia polityki migracyjnej. Bada rzeczywistość migracyjną i stara się uczestniczyć w politycznej debacie na temat mobilności (był członkiem Zespołu Doradców Strategicznych Prezesa RM).

nych zastanawiają się, w jaki sposób promować i wykorzystywać potencjał rozwojowy mobilności, zamiast próbować przywiązywać ludzi do jednego miejsca (co zwykle i tak się nie udaje).

Oczywiście z mobilnością wykształconych osób wiąże się też zagrożenie. Jednym z poważniejszych jest odpływ wykształconych ludzi z krajów o niskim kapitale ludzkim (np. kraje afrykańskie). Jeszcze inne to

marnotrawstwo mózgow.

To niebezpieczeństwo pojawiło się ostatnio w kontekście wojny na Ukrainie. – *Sytuacja, w której osoby z wyższym wykształceniem wyjeżdżają i nie podejmują pracy adekwatnej do ich kwalifikacji, co więcej: ich kapitał ludzki ulega stopniowej deprecjacji, to problem, któremu należy przeciwdziałać – mówi prof. Kaczmarczyk. Dlatego w odniesieniu do uchodźców wojennych z Ukrainy rekomenduje, by zastanowić się nad wyposażeniem migrantów w kompetencje, które mogłyby wykorzystać po powrocie do swojego kraju, oraz nad budowaniem pomostów w świecie akademickim. – Jeśli osoby, które wojna zmusiła do opuszczenia swoich jednostek akademickich, a teraz są w Polsce czy Niemczech (to akurat dwa najważniejsze kraje na mapie współczesnego uchodźstwa z Ukrainy) będą miały szansę, by kontynuować tutaj pracę akademicką, zostaną zaangażowane w projekty badawcze, zdobędą nowe kompetencje i umiejętności, nawiążą kontakty, to jest szansa na pozytywne efekty w przyszłości a zysk będzie trwały i obopólny.*

Nagrodę ufundował
IDEAS NCBR

IDEAS
NCBR